

23 stycznia 2009



Przełamać opór

Zamawiający powinni zaczynać stopniowo korzystać z e-przetargów. W pierwszej kolejności, aby przełamać opór, warto przeprowadzić postępowanie o mniejszym znaczeniu, a potem w zależności od doświadczeń większe i bardziej złożone kontrakty – mówi w wywiadzie dla „Gazety Prawnej” Jacek Sadowy, prezes Urzędu Zamówień Publicznych.

Zamawiający powinni zaczynać stopniowo korzystać z e-przetargów. W pierwszej kolejności, aby przełamać opór, warto przeprowadzić postępowanie o mniejszym znaczeniu, a potem w zależności od doświadczeń większe i bardziej złożone kontrakty – mówi w wywiadzie dla „Gazety Prawnej” Jacek Sadowy, prezes Urzędu Zamówień Publicznych.

- Kiedy ruszy pierwsza publiczna platforma aukcyjna do przeprowadzania przetargów na zamówienia publiczne?

- Planujemy uruchomić ją 26 stycznia. Na początek udostępnimy platformę do przeprowadzania licytacji elektronicznych. W lutym oddamy użytkownikom moduł dotyczący aukcji elektronicznej, czyli dogrywki przy tradycyjnych przetargach.

- Z jakiego powodu to opóźnienie. Platforma miała ruszyć do końca 2008 r.?

- Cały czas ją testujemy. To poważne przedsięwzięcie i nie chcemy udostępniać systemu w pośpiechu. Zasadnicze znaczenie ma to, by oddać użytkownikom sprawdzony i sprawnie działający system.

- Korzystanie z platformy publicznej będzie bezpłatne, natomiast za dostęp do platform komercyjnych urzędy muszą płacić. Czy to zdecyduje o powodzeniu platformy publicznej?

- Najważniejsze jest, aby urzędnicy zaczęli korzystać w szerszym zakresie z e-przetargów. Drugorzędne znaczenie ma to, z jakiego instrumentu zamawiający będą korzystali: czy to będzie robione za pomocą platform prywatnych czy publicznej.

- A co będzie, jeśli mimo zachęt urzędnicy wciąż będą wybierać tradycyjne

papierowe przetargi?

- Na to nie mamy wpływu. Staramy się zmienić ich podejście. Ale oczywiście nie można zmusić urzędników do elektronicznych metod udzielania zamówień. Prawo pozostawia wybór ścieżki zamawiającemu. My możemy udrożnić procedury prawne, odformalizować postępowania i uruchomić platformę. Decyzja należy do zamawiających.

Źródło: „Gazeta Prawna”